

Watykan otworzył tajne archiwa dotyczące Piusa XII

3 marca 2020

Stolica Apostolska w poniedziałek ujawniła archiwa, które obejmują dokumenty, dotyczące kontrowersyjnego pontyfikatu Piusa XII (1938-1958) z czasów II wojny światowej. Decyzję w tej sprawie osobiście podjął papież Franciszek. Ogłosił ją dokładnie rok temu z okazji 80. rocznicy wyboru Eugenio Pacelli (Pius XII) na zwierzchnika Kościoła katolickiego.

Wyjaśniając swoją decyzję, Franciszek podkreślił, że pontyfikat Piusa XII przypadł „na jeden z najsmutniejszych i najciemniejszych momentów XX wieku” związanych z II wojną światową. W związku z tym Ojciec Święty wyjaśnił, że postać Piusa XII stała się przedmiotem uważnych badań wielu historyków, powodując dyskusje a nawet krytykę pod adresem Kościoła katolickiego.

Decyzje Pacellego były wielokrotnie krytykowane przez szanowanych historyków. Będąc sekretarzem stanu Watykanu, aktywnie przyczynił się do zawarcia konkordatu z nazistowskimi Niemcami, podpisanego w lipcu 1933 roku. Wiele jego działań po wyborze na tron apostolski wywołało również krytykę w publikacjach znanych badaczy historii II wojny światowej. Papież został oskarżony o to, że, publicznie apelując o pokój, nie odważył się bezpośrednio potępić nazizmu oraz nie zerwał stosunków z sojusznikami Hitlera.

Najpoważniejsze zarzuty wysuwane przez historyków wobec Piusa XII są związane z jego wyjątkowo powściągliwym stanowiskiem w sprawie nazistowskich zbrodni przeciwko ludzkości i ludobójstwa Żydów. Oskarżając papieża o milczenie i brak oporu wobec okrucieństw nazistów, wielu badaczy zwróciło szczególną uwagę na tragiczne wydarzenia z października 1943 roku, kiedy Niemcy deportowali ponad tysiąc Żydów z getta z Rzymu do obozu

koncentracyjnego Auschwitz. Jednocześnie dobrze znane są przypadki, w których przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego uczestniczyli w ratowaniu Żydów, ukrywając ich w świątyniach i klasztorach.

Po tym, jak papież Benedykt XVI postanowił w 2009 roku przyspieszyć proces beatyfikacyjny Pacellego, nowa fala krytyki spadła na Watykan, w tym ze strony wpływowych międzynarodowych organizacji żydowskich. W rezultacie w czerwcu 2009 roku postulador Peter Gumpel, który zajmował się gromadzeniem informacji o czynach i cnotach Piusa XII, oświadczył, że Benedykt XVI nie podpisze dokumentów o jego beatyfikacji, ponieważ znajduje się pod wielkim wrażeniem spotkań z przedstawicielami społeczności żydowskiej.

Niewątpliwie poszukiwanie w archiwach watykańskich dokumentów związanych z Holokaustem będzie jednym z głównych zadań przyszłych badaczy. Pośrednio przyznał to archiwista i bibliotekarz Świętego Kościoła Rzymskiego, kardynała Jose Tolentino di Mendons. Przemawiając w Watykanie w ubiegłym tygodniu podczas prezentacji inicjatywy otwarcia archiwów papieża Piusa XII, powiedział, że „dramat kwestii żydowskiej i Holocaustu został bardzo dobrze przedstawiony” w dokumentach, na otwarcie których uczeni czekali od lat. Nieprzypadkowo historycy żydowscy, którzy formalnie poprosili o przestudiowanie tych materiałów na początku października, jako pierwsi zostali dopuszczeni do watykańskich archiwów.

„Jako pierwsi 2 marca (do archiwum – red.) wejdą badacze z Watykanu, pracownicy Muzeum Holokaustu. Następnie Żydzi z rzymskiej wspólnoty, a później – przedstawiciele poszczególnych uniwersytetów. Jest wielu Żydów, którzy są tym bardzo zainteresowani. To oczywiste. Więc będziemy mieli wiele pracy, trudny rok” – przyznał w rozmowie z dziennikarzami prefekt Watykańskiego Archiwum Apostolskiego, biskup Sergio Pagano.

Jednak otwartym pozostaje pytanie, czy otwarcie materiałów

archiwalnych dotyczących pontyfikatu Piusa XII zmieni opinię Żydów na temat postaci Pacellego. Rok temu, kiedy dopiero co ogłoszono decyzję papieża Franciszka, naczelny rabin Rzymu, Riccardo Di Seni, w wywiadzie dla Sputnika, jednoznacznie odrzucił taką możliwość. „My, rzymscy Żydzi, mamy własne zdanie oparte na niepodważalnych faktach historycznych. Trudno wyobrazić sobie, jak mogą zostać zmienione lub zrewidowane te realne dane na podstawie pewnych dokumentów. Uważamy również, że gdyby faktycznie istniały jakieś dokumenty, które wywołałyby rewolucję w tej materii, zostałyby już podane do publicznej wiadomości” – powiedział wtedy Di Seni.

Najwyraźniej Watykan doskonale zdaje sobie sprawę ze stanowiska wielu żydowskich historyków i obawia się, jakie wnioski wyciągną oni z ujawnionych dokumentów. Nie bez powodu Pagano otwarcie powiedział, że „bał się” rychłej publikacji prac, w których znajdą wyraz poszukiwania sensacyjnych faktów. „Niektórzy źle przygotowani badacze (jest ich całkiem sporo) chcą dostać się do archiwum, aby wywołać sensację i zapisać się w historii. Poważni badacze powinni podjąć się co najmniej dziesięcioletniej pracy” – powiedział prefekt Watykańskiego Archiwum Apostolskiego.

Ogłaszając swoją decyzję w marcu 2019 roku, papież Franciszek podkreślił: „Kościół nie boi się historii, wręcz przeciwnie, kocha ją i chciałby kochać jeszcze bardziej i lepiej, ponieważ kocha Boga! Dlatego z zaufaniem do moich poprzedników otwieram i powierzam badaczom to dokumentalne dziedzictwo”.

W ciągu roku, który upłynął od podjęcia decyzji o usunięciu klauzuli tajności z materiałów archiwalnych, źródła zbliżone do Stolicy Apostolskiej wielokrotnie zwracały uwagę na to, że ten krok papieża Franciszka wpisuje się w jego kurs, dotyczący większej otwartości Kościoła i uznania błędów, popełnionych wcześniej przez niektórych jej przedstawicieli. Otwarcie materiałów archiwalnych, dotyczących jednego z najbardziej kontrowersyjnych i trudnych pontyfikatów XX wieku, jest oczywiście odważnym krokiem. Jednocześnie oczywiste jest, że

Stolica Apostolska ma nadzieję rozwiązać najbardziej mroczne mity związane z postacią Piusa XII. „Zajmujemy się tym, aby nowe dokumenty rozwiąły dym” – powiedział Pagano. „Wierzymy, że nowe dokumenty, które otwierane są w różnych archiwach Stolicy Apostolskiej, pomogą rozjaśnić i pogłębić kontekst różnych aspektów tego pontyfikatu” – dodał.

Z kolei kardynał Tolentino di Mendonza podkreślił, że, dając naukowcom możliwość pracy z tak cennymi dokumentami, Watykan przestrzega wielowiekowej zasady otwartości na wszystkich badaczy, niezależnie od ich przynależności ideologicznej, religijnej i narodowej. Prałat wskazał, że był to „decydujący pontyfikat w historii Kościoła i świata”. Jego zdaniem historycy będą szczególnie zainteresowani „okresem wojennym i trudnym okresem powojennym związanym z konfrontacją między obu blokami”. „Badania i analiza zaczynają się teraz, 2 marca, ale musimy cierpliwie czekać na wyniki tej pracy, która będzie długa i skomplikowana” – powiedział archiwista.

Praca dopuszczonych do watykańskich archiwów historyków będzie faktycznie trudna i żmudna. Muszą „przeszukać” całe góry dokumentów: otwarto 120 funduszków archiwalnych z 20 tysiącami teczek. Badacze uzyskają dostęp nie tylko do Watykańskiego Archiwum Apostolskiego, ale także do repozytoriów materiałów Sekretariatu Stanu (rządu) i kilku innych kluczowych resortów Kurii Rzymskiej, w tym kongregacji doktryny wiary, ewangelizacji narodów i spraw Kościołów wschodnich, a także wielu nuncjatur (ambasad).

Pagano powiedział, że ponad 150 historyków z różnych krajów zgłosiło się już do poznania dokumentów. „Ale możemy wpuścić nie więcej niż 60 osób dziennie, w tym badaczy, którzy studiują inne epoki, a nie tylko pontyfikat Pius XII” – powiedział prefekt. We wszystkich archiwach Stolicy Apostolskiej jednocześnie może przeglądać dokumenty nie więcej niż 120 osób.

Jednak nadal pozostaną materiały, które zgodnie z

obowiązującymi przepisami Watykanu, będą niedostępne dla zwykłych śmiertelników. Przede wszystkim chodzi o archiwa konklawe z 1939 roku, podczas którego Pacelli został wybrany na papieża.

Natomiast pracownicy Archiwum Apostolskiego przygotowali już do publikacji dwa tomy materiałów związanych z działalnością charytatywną Pachelliego. „Przez jego ręce przepływały całe rzeki pieniędzy, często pochodzące z Ameryki. Dzięki tym funduszom Watykan pomógł bardzo wielu ludziom. Mamy kartotekę zawierającą 20,5 tys. kart. Sam papież prywatnie był bardzo prostym człowiekiem i zmarł w biedzie. Nie miał dolarów” – podkreślił Pagano.

Źródło: pl.SputnikNews.com